

Relacja z debaty „Trzeci sektor jest kobietą”

Z okazji dnia kobiet 8 marca 2016 roku została zorganizowana debata ekspercka pod tytułem „Trzeci sektor jest kobietą” przygotowana przez ścieżki specjalizacyjne „Organizacje pozarządowe” Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego pod patronatem kwartalnika „Trzeci Sektor”. Panelistkami były: Karolina Cyran-Juraszek (Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego), Dominika Dzido (Departament Pożytku Publicznego w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej), Anna Góral (Porozumienie Kobiet 8 Marca, Stowarzyszenie Inicjatyw Kobięcych), doktor Maria Środoń (Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW). Debatę prowadziła doktor Magdalena Arczewska (Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW)

Rola kobiet w trzecim sektorze

Istnieją obszary w trzecim sektorze mocniej obsadzone przez kobiety, co może wyznaczać ich rolę w organizacjach pozarządowych. Według badań przeprowadzonych przez Stowarzyszenie Klon Jawor kobiety stanowią ponad 60% osób zaangażowanych społecznie. Panie częściej udzielają się jako wolontariuszki zwłaszcza w sferze edukacji, ochrony zdrowia czy pomocy społecznej. Pozostaje pytanie czy te obszary narzuca trzeci sektor, czy kobiety takie właśnie obszary wybierają? Mężczyźni natomiast niejako zdominowali organizacje sportowe. Co ciekawe, jak zauważyła doktor Środoń, mężczyźni wprawdzie procentowo mniej pracują, lecz częściej obejmują stanowiska zarządcze. Pomimo tego, liczba kobiet na szczeblach menadżerskich, a także w zarządach firm sukcesywnie wzrasta, a ich wpływ na trzeci sektor staje się kluczowy.

Karolina Cyran-Juraszek zauważała, że często kobiety które nie pełnią funkcji prezesa, są odpowiedzialne za podejmowanie codziennych decyzji: *Kobiety są kawałkiem sektora, który można powiedzieć że jest odpowiedzialny. Są terminowe, uczą się nowych rzeczy, wiedzą czego nie wiedzą w czym warto się doskonalić i podejmują decyzję coraz trudniejsze.* Największą przeszkodą przed którą stają kobiety to wdrożenie jakiejś zmiany instytucjonalnej w organizacji, przekonanie swoich prezesów do modyfikacji. Kobiety stają się także coraz częściej pracodawcami, zatrudniającymi kobiety. Istnieje między nimi solidarność, poczucie że zawsze mogą liczyć na zespół. Pogodzenie odpowiedzialności za organizację, swoich beneficjentów, usługi które organizacja dostarcza z życiem prywatnym kobiet jest nie lada wyzwaniem, które kobiety podejmują.

Jak zauważa doktor Środoń takie zjawisko można również zaobserwować w biznesie. Na funkcje reprezentacyjną deleguje się mężczyznę, kobieta pozostaje w jego cieniu natomiast realnie to ona rządzi. Doskonałym przykładem może być fakt, że aktualnie na stanowisku prezesa żadnego banku w Polsce nie zasiada kobieta. Powstaje następne pytanie : *Dlaczego jako kobiety nie jesteśmy w stanie albo nie chcemy pełnić ról reprezentacyjnych czy dlatego, że, odtwarzamy pewne role społeczne, albo dlatego że nie jesteśmy dopuszczane do tych funkcji reprezentacyjnych?*

Jak dodaje Karolina Cyran-Juraszek płęć piękna nie ma zbiorowego doświadczenia pełnienia ról zarządczych na najwyższych stanowiskach. Kobieta powinna być zorganizowana, umieć pogodzić życie prywatne z pracą. Trzeci sektor ułatwia pracę elastyczną, aczkolwiek jest bardzo absorbujący. Dominika Dzido z własnego doświadczenia wspomina: *Ta praca jest częścią naszego życia. Jedynym się to podoba i potrafią się znaleźć, potrafią postawić granicę, zaplanować, można latami nauczyć się funkcjonowania w tym. To jest spełnianie się w tym w zawodzie, działaniu. Jest to bardzo satysfakcjonujące, ale trzeba też frycowe za to płacić. Jest to wyzwanie, które nie jest to łatwe.*

Trzeci sektor jest walką

Czasami działalność w organizacjach pozarządowych przypomina walkę czy to o dzieci w świetlicy środowiskowej, czy o dobro osób niepełnosprawnych itd. *My walczymy o losy poszczególnych ludzi którym jest po prostu słabiej, nie mają szans, kobiety są właśnie rzecznikami tej sprawy biorą za to odpowiedzialność. Nie godzimy się na tę zastaną rzeczywistość, dlatego decydujemy się na pomoc. (...) W kobietach jest "duży kawałek" empatii.-* dodaje Dominika Dzido. Ponadto to właśnie panie charakteryzuje większa otwartość, a trzeci sektor niewątpliwie do tego zobowiązuje. Może po części także z tego powodu kobietom łatwiej jest awansować, pracując w sektorze niż w świecie biznesu. *Działalność w dużej firmie wymaga grubszej skóry niż trzeci sektor, tutaj łatwiej zrobić karierę. Trzeci sektor jest szansą w zestawieniu z sektorem publicznym i biznesem.-* argumentuje. Społeczeństwo jest przyzwyczajone, że zazwyczaj to mężczyźni dobrze sprawują role prezesów, tym sposobem umiejętności płci pięknej zostają niejako zakwestionowane. A to kobiety tak na prawdę wiedzą więcej, ponieważ się tym interesują, wiedzą dokładnie po co są w sektorze, doszkalają się, wzmacniają swoje kompetencje. *Kobieta w zarządzie organizacji zawsze musi wiedzieć więcej, musi udowodnić że zasługuje na to miejsce. To nie dotyczy tylko sektora pozarządowego, taki straszny stereotyp, cały czas musi udowadniać, że nie jest wielbłądem, musi wiedzieć więcej, umieć więcej wyprzedzać*

różne trendy, mądrzyć się klócić się, walczyć o różne rzeczy, ciągle udowadniać, że miało się rację. – dodaje Dominika Dzido Praca w trzecim sektorze wiąże się z realizacją pasji, bez względu na płeć.

Motywacje kobiet i mężczyzn

Jak wspomina doktor Środoń z badań działalności społecznej Polaków wynika, że kobiety mają częściej nastawienie prospołeczne częściej mówią, że warto działać na rzecz innych, a mężczyźni stosunkowo częściej nastawieni są na sukces indywidualny. Motywacją dla kobiet aby się zaangażować bardzo często jest niezgoda na rzeczywistość i chęć zmiany. Kluczowym czynnikiem w zaangażowaniu są indywidualne doświadczenia. Kobiety więcej widzą, więcej słyszą, bardziej się przejmują. Nakładany jest stereotyp „matki Polki” która we wszystkim musi być idealna, zawsze uśmiechnięta. Teraz zmienia się percepcja – kobiety są bardziej uważne, potrafią powiedzieć co im się nie podoba

Pani Anna Góral podaje przykład Fundacji MaMa, która jest ciekawym wzorem zaangażowania kobiet, które zrobiły coś dla siebie, a przy okazji wyszło to na szerszą skalę. Stworzona została Federacja Kółeczkowa - zrzeszenie osób, które mają problemy z poruszaniem się i wspólnie odczuwają problemy barier w mieście. To nie dotyczy tylko osób z wózkami dziecięcymi, ale również osób które poruszają się na wózkach, rowerami. Ukazuje to jak bardzo ważna jest mobilizacja oddolna.

Zarządzanie

Najnowsze badania Stowarzyszenia Klon Jawor pokazują, że kobiety stanowią mniejszość w zarządach organizacji. *Panowie zakładali sektor, ale w którymś momencie oddali do zarządzania organizacje kobietom. I wygrali na tym.* – wspomina pani Karolina Cyran-Juraszek. W niektórych organizacjach nie wykształcają się mechanizmy przejęcia sterów, lider nie wychowuje następcy. W momencie odejścia lidera na emeryturę nie będzie ciągłości w zarządzaniu. Ten ważny kawałek dla trzeciego sektora należy poprawić.

Panelistki zgodziły się, że kobietom o wiele łatwiej jest awansować w trzecim sektorze niż w administracji publicznej bądź w firmach. Jak pokazują badania w sektorze biznesu kobiety stanowią mniejszość, jeśli chodzi o udział w zarządach. Można założyć że trudniej dostać się na stanowiskach wyższe i najwyższe.

Kobiety lubią uzgadniać pewne stanowiska, rozmawiać ze sobą, ale to nie oznacza, że zarządy prowadzą chaotycznie. Kobiety dużo częściej zarządzając organizacją naprawdę korzystają z funkcji zarządczej: planują, organizują, kierują, kontrolują. Wszystko mają dokładnie poukładane. Kobiety są socjalizowane nie do podejmowania arbitralnych decyzji, a raczej do konsultowania wszystkiego z zespołem.

Kobiece organizacje rosną w siłę

Wprawdzie jeszcze stosunkowo niewiele jest w Polsce typowo kobiecych organizacji, lecz trzeba przyznać, że ciągle się rozwijają. Występują zazwyczaj w dużych miastach jak Warszawa, Poznań, Kraków, Gdańsk. W dużej mierze pełnią rolę edukacyjną. *Słowo na "F" - feminizm, ciągle w Polsce się źle kojarzy.* - stwierdziła Dominika Dzido. *Staram się podkreślać, że jestem feministką. To słowo jest negatywnie obarczone w naszym kraju. Funkcjonuje stereotyp, że feministka musi być lesbijką, a z kolei za tym idą kolejne cechy...* - dodała Anna Góral. Natomiast Karolina Cyran – Juraszek znakomicie oddała prawdziwą istotę organizacji feministycznych: *One działają po to, żeby kobiety miały pracę, żeby miały pasję, żeby spełniały się, były szczęśliwe i normalnie funkcjonowały. Żeby nie było wykluczenia kobiet.* Pozostaje także pytanie, jak będzie wyglądał sektor zmieniany przez kobiety? Z pewnością będzie on jeszcze bardziej zróżnicowany. Organizacje społeczne będą dokładniej wyspecjalizowane. Istotną zmianą do jakiej może dojść, będzie lepsze wynagradzanie aktywistów, co z kolei może prowadzić do zatracenia ducha wolontariatu. Póki co trzeci sektor odgrywa coraz większą rolę jako istotny partner zmian społecznych. Profesjonalizacja sektora przyniesie więcej miejsc pracy dla kobiet. Będą to miejsca, w których kobiety będą mentorkami przełamującymi szklane sufity i pokazującymi innym drogi do sukcesu.